



Nowa pinakoteka watykańska: Papież Pius X. (X) w otoczeniu swego dworu.

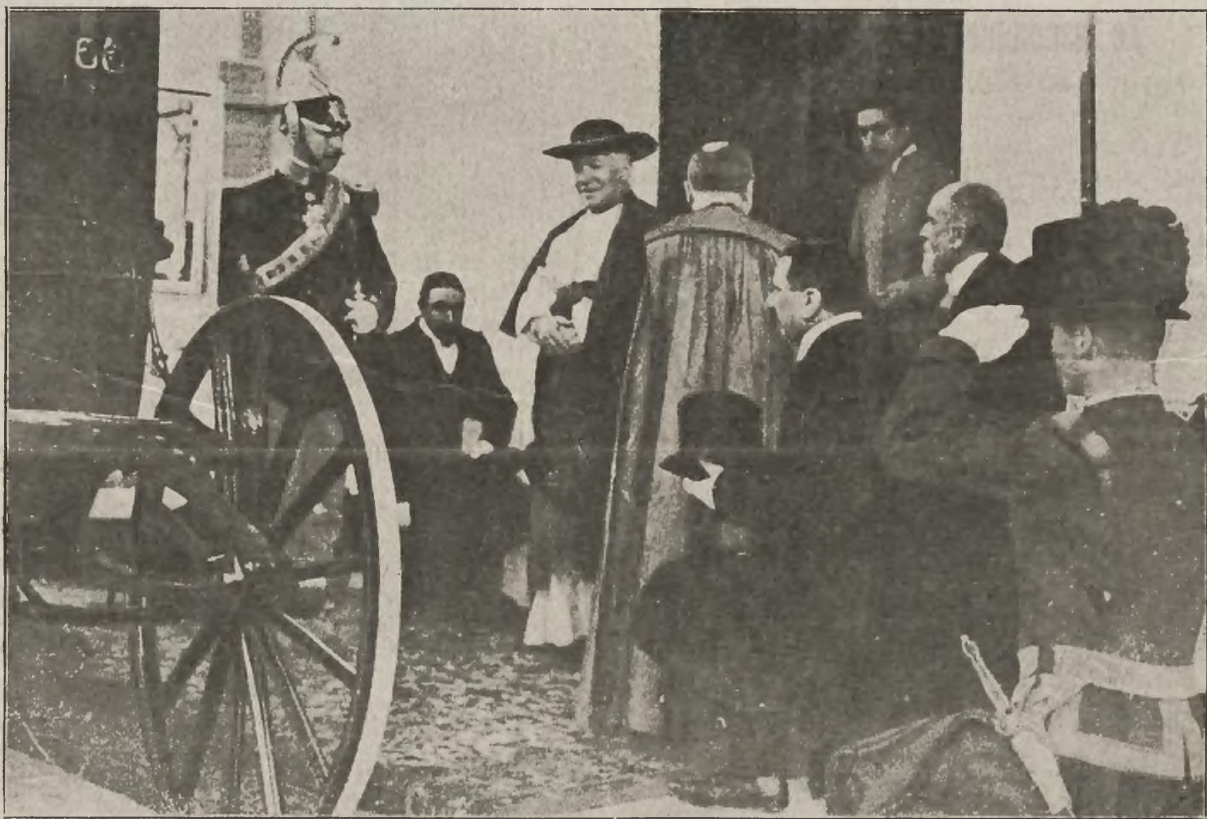
ganów z kiełbasami i szynkami na Rynku krakowskim, druga jednego z kapłanów, gdy otoczony działywą opuszcza kamienicę, gdzie dokonał poświęcenia świątecznych artykułów.

Nowa pinakoteka watykańska.

Dzięki zarządzeniom Ojca św. Piusa X-go, wynikającym z jego zamiłowania do sztuk pięknych, pozyskał Rzym nowe wspaniałe muzeum obrazów, pomieszczone w skrzydle t. zw. Belwederskiego dziedzińca Watykanu. Od najdawniejszych już czasów papieże gromadzili rozmaite dzieła sztuki w pałacach, które zamieszkiwali, a teraz, gdy Watykan stał się ich jedyną własnością i rezydencją, naturalnym schronieniem tych skarbów stał się ten pałac właśnie.

Muzeum, o którym mowa, noszące nazwę pinakoteki watykańskiej, zawiera stosunkowo niewielką ilość obrazów, bo tylko 277, ale zato samych prawie arcydzieł, rozwieszonych w siedmiu salach. Pierwsze miejsce wśród nich należy się cudownemu „Przemienieniu” Rafaela, którego, jak wiadomo, śmierć nie pozwoliła dokończyć mistrzowi nad mistrzami. Dalej idą bezcenne płótna Tycjana, Domenichina, Guilio Romano, z dawniejszych Perugina, Giotta, z późniejszych Guercina, Ribary, Caravaggia itd.

Na ogół znajdują się w tym muzeum obrazy malowane, poczynawszy od wieku XIV-go, a skończywszy



Nowa pinakoteka watykańska: Papież Pius X. udaje się na otwarcie pinakoteki watykańskiej.



Ze wspomnień przedświątecznych: Kapłan opuszczający dom, po dokonaniu poświęcenia.

na pierwszej połowie ubiegłego stulecia. Doskonałe oświetlenie, w jakim te obrazy zostały pomieszczone, bardzo umiejętna ich restauracja, ściśle segregowanie wedle szkół, zgromadzenie ich w tem samym miejscu — poprzednio były rozrzucone po całym Watykanie — a również usunięcie z pomiędzy nich rzeczy słabszych, wszystko to czyni świeżo otwartą pinakotekę jednym z najcenniejszych zbiorów sztuki włoskiej.

Ryciny nasze przedstawiają: jedna Ojca św. Piusa X-go, gdy wsiada do powozu, aby przez ogrody watykańskie udać się na otwarcie pinakoteki, druga zaś Piusa X-go w otoczeniu dostojników duchownych i świeckich po zwiedzeniu tejże pinakoteki. Po prawej stronie papieża stoi prof. d'Acchiardi, którego staraniom należy zawdzięczać urządzenie nowej pinakoteki, po lewej — monsignore Misciuttelli, prefekt pałaców watykańskich.

W oczekiwaniu następcy tronu.

W całej Holandii panuje ogromne napięcie, ludność z ogromną niecierpliwością wyczekuje wiadomości z pałacu królewskiego i pilnie odczytuje biuletyny o zdrowiu królowej, które codziennie pojawiają się na murach miasta. Niema się i czemu dziwić, Holendrzy pragną koniecznie następcy lub choćby następczyni, bojąc się, by w razie bezpotomności władczyni nie dostali się z czasem pod panowanie Prusaków, których, choć rasą pokrewni, nienawidzą z całego serca.

Przy łożu królowej, której rozwiązania spodziewają się lada dzień, czuwa nieustannie słynny ginekolog, profesor Komoer, w jednej z komnat zamkowych obok pokoju pacjentki oczekuje minister sprawiedliwości, aby z urzędu sprawdzić płeć noworodka i wydać odpowiednie zarządzenia.

W całym kraju poczyniono wielkie przygotowania do uroczystości publicznych, z których w całej pełni jaśnieje miłość i przywiązanie ludu holenderskiego do swej dynastji. W większych miastach ogłoszą radosny fakt heroldowie, przybrani w starożytne kostiumy, a biedni w całym kraju będą w tym dniu goszczeni przez municypia. W kościołach rozdzielili się jałmużnicy i wsparcia, w samej Haadze złożyli tamtejsi bankierzy na ten cel pół miliona guldenów. Kilka miast funduje z tej okazji zakłady dla niemowląt, a w Maastricht powstaje szkoła akuserek z bezpłatnym pensjonatem na 120 kandydatek. I armia bierze żywy udział w oczekiwaniu, oficerowie zrzekli się nawet świątecznych urlopów, aby w chwili uroczystej być na swych stanowiskach. Z całego kraju i zagranicy nadchodzi mnóstwo podarków dla matki i przyszłego dziedzica tronu. Wystawiono je w sali recepcyjnej.

Rozwiązanie nastąpi około 17 kwietnia; obwieszcza je narodowi strzały armatnie, które oznajmiają i płeć przyszłego władcy. W całym kraju odbywają się nabożeństwa błagalne celem uproszenia szczęśliwego przebiegu rozwiązania.